

Pieniądz czy władza rozum niweczą?

31 marca 2020

Nowojorski incydent 9/11 służący jako pretekst do zaostrzenia walki z niejasnym terroryzmem ograniczył swobody obywateli daleko posuniętą inwigilacją wprowadzając Patriot Act. Deklarowana intencja zapewnienia bezpieczeństwa państwa i świata sprowadziła się do uznania każdego obywatela za podejrzanego. Teraz władza widocznie wyczerpała płynące z tamtego zaostrzenia korzyści własne, bo mając kolejny pretekst – medyczny tym razem, brnie w dalszych ograniczeniach zmierzając ku egzystencji wirtualnej. Dziś każdy postrzegany jest nie tylko jako „bezobjawowy roznosiciel choroby”, ale też przewencyjnie podporządkowany bezterminowemu aresztowi domowemu dla własnego i innych bezpieczeństwa.



Kim jest ta nienasycona okrucieństwem władza? To anormalne poczwary, które pozorując demokrację poprzez wyłonione dwa ugrupowania polityczne: neoliberalne i neokonserwatywne, zabetonowały totalitaryzm. Ich mafijne metody zarządzania zrodziły neofeudalizm. Jego aktualna faza sparaliżowanej aktywności gospodarczej jest parawanem dla wielkiego kryzysu. Za parawanem ukaże się odrażający stan wynaturzonego świata na podobieństwo wizerunku starego, pomarszczonego króla, któremu cwaniacy podsunęli pomysł przedefilowania nago przed zgromadzonymi gapiami. Pełzający kryzys będzie jak remanent po globalizmie. Jego architekci-szkodnicy trzymający łapy na pieniądzu po dekadach drukowania banknotów jakby to były ulotki, nie mają innego rozwiązania jak dalszy dodruk papierków nie zasługujących na miejsce należne papierowi toaletowemu. Stworzony przez nich balon finansowy pękł już w 2008 roku, ale oni nadal usiłują go pompować. Istny amok.

Na spotkaniu w minionym tygodniu stwarzający wrażenie dobrodziejów polityczni naprawiacze musieli dawno rozstać się ze zdrowym rozsądkiem, a i wiedzy ekonomicznej u nich próżno szukać. Prezydent Francji jakby zbudzony ze snu rozpaczał, że idea strefy Schengen umarła, skoro wszystkie kraje zamknęły granice. Prezydent Estonii zauważył, że Unia Europejska nie jest w stanie funkcjonować jako wspólny rynek przy podjętej profilaktyce sanitarnej. Załamała się zasada swobodnego transferu ludzi, towarów i usług będąca naczelną ideą unijną.

Sześciogodzinne spotkanie członków Rady Europy skończyło się bezładną gadaniną, w której nikt z nikim nie znalazł wspólnego języka. Jeden z pomysłów sugerowany jako remedium na finansowanie gospodarki europejskiej to emisja obligacji europejskich. Oznaczałoby to, że Niemcy, Finlandia, Słowacja, Holandia, sfinansowałyby dług Włoch i Francji. Na to nie wyraziły zgody Austria i Holandia. Kraje południa Europy w najmniejszym stopniu nie są przygotowane do ustawicznego przyjmowania pakietów oszczędnościowych przy równoczesnej łaskawości ofert kolejnych kredytów. Grecy otwarcie zanegowali pomysł kanclerz Merkel przyjęcia pożyczek pod warunkiem cięć wydatków budżetowych. W podobnej sytuacji znajdują się Włochy i Irlandia. Może to sprzyjać Grexitowi, zwłaszcza, że w obliczu napływu nowej fali migrantów pokonujących granicę z Grecją, Unia nie angażuje się z jakąkolwiek pomocą. Kłótnie przywódców państw Europy przy braku propozycji racjonalnych rozwiązań mogą rokować zapaść nowotworu w postaci państwa-kontynentu. Kłócąc się stale o pieniądze zatroskani o swe stanowiska politycy zdają się nie dostrzegać pandemii.

Prośba Włochów o pomoc w opanowaniu epidemii spotkała się z gotowością Niemiec do przyjęcia raptem 47 pacjentów przy zarejestrowanej liczbie 30 000 przypadków. Włoska służba zdrowia jest niewydolna, podobnie europejska solidarność; ta liczy się tylko wtedy, kiedy kraje muszą przyjmować na siebie obciążenia finansowe, albo restrykcje legislacyjne. Hiszpania odnotowuje 700 zgonów dziennie. Chaos, bałagan, brak

jakiegokolwiek działania dla Unii w trudnej rzeczywistości powinno oznaczać game over. Deficyt budżetowy Włoch, Hiszpanii, Francji nie wytrzyma kolejnych obciążeń, a żadną poprawą nie będzie decyzja dodruku papierków z przyzwyczajenia zwanych pieniędzmi przez Europejski Bank Centralny.

Dławięni strachem o zdrowie i życie ludzie siedzą potulnie w mieszkaniach blokowisk. Podmiejskie ogródki zaroily się od energiczniej niż zazwyczaj uwijających się gospodarzy przygotowujących otoczenie do cieplejszego sezonu. Z perspektywy zaoceanicznej, „New York Times” dostrzega, że europejscy nowobogaccy biorą nogi za pas, by przeczekać zły czas w letnim domku daleko od sparaliżowanych miast. Wcale nie inaczej zachowują się Amerykanie. Internetowe oferty sprzedaży, lub wynajęcia schronów, bunkrów przeciwoatomowych z solidną infrastrukturą, zapasami żywności, wody i środków łączności przeznaczone dla miliarderów ceną przyprawiają o zawrót głowy. Jedna z tych ofert wywołuje atak śmiechu. Oto na obszarze wielu hektarów wśród innych przeciwoatomowych konstrukcji zadziwia zbudowany pod ziemią klimatyzowany schron z niezależnym źródłem zasilania. Jest nim wiatrak stojący nieopodal na powierzchni ziemi. Pewnie kupi ktoś, kto nigdy nie słyszał o fali uderzeniowej i termicznej wybuchu atomowego.

Jak długo można pozostać w trybie gospodarczego standby, zależy od rezerw psychicznych i materialnych. Władza w Polsce znów dołała oliwy do ognia głupoty zapowiadając zaostrzenia przepisów epidemicznych. Wyraźnie prowokują. Trzeba być jednokomórkowcem, by brać udział w „wyborach” w gąszczu dozowanych co parę dni restrykcji. Może od razu palnąć, że knutem będą zaganiać komisje do roboty, a mundurowi z psami dopilnują grzecznego marszu mieszkańców w odstępach 4,5 metra jeden od drugiego, blok po bloku do lokali wyborczych. Obowiązkowym rynsztunkiem: maseczka, przyłbica, rękawice, kitel, zakupione w firmie wskazanej przez władzę. I z pieśnią proszę, radośnie, jak przystało na suwerena.

Serce rośnie słysząc jak znajomi programują, czytają zaległe książki, uczą się grać na pianinie, nareszcie dostrzegają głupoty podręczników szkolnych dzieci odrabiając z nimi lekcje, rzeźbią, malują, naprawiają sprzęty, odzież. Jeśli to nawet tylko cisza przed burzą, to dobrze jest pozbierać myśli i mieć czas dla najbliższych. Po stoicku.

Autorstwo: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net